Rok IV. Czwartek dnia 15 Czerwca 1922 roku. №. 134.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za w ersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji№41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Zawiadomienie.

Na zasadzie rozporządzenia W-pana Inspektora Ochrony Lasów Okręgu Kieleckiego z dnia 1-go czerwca b. r. Zarząd Dóbr Złoty Potok podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że ze względu na niezbędną ochronę naturalnych podsiewów i ręcznych upraw w lasach tutejszych, jako posiadających wyjątkową wartość i znaczenie dla nauki i doświadczalnictwa, — osobom obcym, w obrębie i w interesach lasów nie zatrudnionym, wzbrania się wstępu do lasów pod odpowiedzialnością sądową. Dopuszczane będą tylko wycieczki szkolne i naukowe, o ile na 8 dni naprzód zawiadomią Zarząd o zamiarze przyjazdu i zaopatrzą się w odpowiednie legitymacje Zwierzchności pedagogicznych.

Gdy djabeł tańcuje...

Zdarza się, że przy zupełnej ciszy i pogodzie, zerwie się nagle gdzieś na równej drodze tuman pyłu lejowatym kształtem do góry i zasypie przechodniom oczy i usta piaskiem. Lud powiada: „to djabeł tańcuje!"

Tak w naszem życiu politycznem, wśrod pełnego, zdawało się, zacisza i pogody, gdy Polska uniknęła niebezpieczeństw zasadzek genueńskich i utrwaliło się w świecie polityki międzynarodowej przekonanie o pokojowych dążeniach Polski, gdy umocnił się nasz stosunek do „małej ententy" i byliśmy na dobrej drodze skrystalizowania tego stosunku w formie umów i sojuszów, gdy wreszcie w naszych stosunkach wewnętrznych byliśmy już w przededniu bezbolesnej likwidacji Sejmu konstytucyjnego i wyborów do normalnego już Sejmu ustawodawczego i Senatu, w tej właśnie chwili na gościńcu naszego życia politycznego zerwał się nagle lejowaty wir przesilenia gabinetowego.

Zerwał się, i dotąd jakiś djabeł po drodze państwowego życia polskiego — tańcuje...

Przesilenie gabinetowe trwa już dni dziesięć, i mamy już pełne oczy i usta piasku, pyłu i śmieci.

Nikt nic nie rozumie.

Nie rozumiemy powodów brutalnego wyładowania niezadowolenia z obecnego rządu, na jakie pozwolił sobie Naczelnika Państwa na pamiętnej, choć dotychczas w szczegółach nieznanej dostatecznie sesji belwederskiej.

Nie rozumiemy, dlaczego p. Ponikowski wraz z całym gabinetem podał się do dymisji, nie pytając Sejmu o votum ufności.

Nie rozumiemy, dlaczego Naczelnik Państwa nie powierzył misji tworzenia nowego gabinetu p. Ponikowskiemu, skoro za tem oświadczył się Sejm znaczną, jak na nasze stosunki większością — 60 głosów.

Nie rozumiemy celu i potrzeby tych rozmówek a la Ollendorff, jakie toczą się pomiędzy Naczelnikiem Państwa a przywódcami klubów sejmowych — raz w Belwederze, to znowu w Sejmie.

Rozmówki obracają się dokoła takiej lub innej interpretacji t. zw. „małej konstytucji".

Ależ, na miły Bóg, ta „mała konstytucja" obowiązuje już przeszło trzy lata, i na jej podstawie Naczelnik Państwa trzy lata już przeszło sprawuje swój urząd. Dotychczas nie miał on wątpliwości co do swoich uprawnień, dlaczegóż zjawiły się one teraz właśnie w przeddzień wygaśnięcia „małej konstytucji", w przeddzień wejścia w życie „wielkiej konstytucji" i normalnego życia państwowego Polski? Tego nikt o zdrowych zmysłach zrozumieć nie zdoła. I dlatego, obok uczucia niepewności, zniecierpliwienia, nieufnej podejrzliwości, w sercach obywateli polskich, mających poczucie odpowiedzialności za losy Ojczyzny, zjawia się uczucie głuchej rozpaczy, a na usta cisną się wyrazy „dom warjatów!"

Stoimy w przededniu objęcia Górnego Śląska; mamy przed sobą konferencję haską, może ważniejszą jeszcze aniżeli genueńską; państwa „małej ententy" wiążą się ze sobą formalnymi sojuszami i zapraszają do współuczestnictwa Polskę.

Ale w Polsce niemasz rządu i Naczelnik Państwa, który wywołał przesilenie rządowe, i który najwidoczniej dąży do utrzymania w swem ręku inicjatywy utworzenia nowego rządu, oświadczył w rozmowie z p. Dubanowiczem, że mu się bynajmniej nie śpieszy z ukończeniem przesilenia.

Polska daje niesamowite, poniżające widowisko, z którego tylko djabeł berliński chichoce...

Wierzenie ludowe powiada, że gdy „djabeł tańcuje", należy w środek podniesionego przezeń tumanu i kurzu rzucić jakiś przedmiot stalowy. Tego właśnie pierwiastka, stalowej woli, któryby przerwał szatański taniec, jaki już dziesięć dni trwa na gościńcu polskiego życia państwowego—brak, niestety, wśród naszych czynników politycznych. I to jest tragedja nasza chwili obecnej.

Wiadomości polityczne.

Poznań przeciw przesileniu.

Wczoraj wieczorem w sali ogrodu zoologicznego w Poznaniu odbył się imponujący wiec polityczny, zorganizowany przez Zw. lud.-nar. w związku z obecnem przesileniem. Przemawiali: poseł dr. Marjan Seyda, prof. dr. Antoni Peretjakowicz i dr. Stanisław Kozicki.

Przy hucznych oklaskach uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: „zważywszy, że wywołane przesilenie gabinetowe i dymisja rządu przez Naczelnika Państwa bez porozumienia z Sejmem 1) jest sprzeczne z obowiązującą obecnie Małą konstytucją i dotychczasową trzyletnią praktyką konstytucyjną, 2) zostało wywołane bez istotnej przyczyny w chwili dla Polski ogromnie doniosłej ze względu na zbliżający się termin objęcia Górnego Śląska i niebezpieczeństwo wznowienia na terenie międzynarodowem akcji przeciwko Polsce, 3) że budzi obawy, iż jednym z jego powodów jest zamiar wywarcia przez nowy rząd niedozwolonego nacisku w czasie zbliżających się wyborów, 4) że szerzy zamęt w społeczeństwie i podrywa zaufanie zagranicy do praworządności i trwałości Państwa polskiego, — zebrani w dniu 12 czerwca w liczbie kilku tysięcy obywatele m. Poznania wyrażają oburzenie z powodu lekkomyślnie i ze szkodą kraju wywołanego przesilenia i wzywają posłów do odparcia wszelkich zamachów na konstytucję, jaknajszybszego zlikwidowania przesilenia, zgodnie z prawem konstytucyjnem na podstawie woli Sejmu.

120 trupów polskich w studni.

Od powstania zeszłorocznego krążyły uporczywe pogłoski, że w Budniach, majątku hr. Strachwitza na G. Śląsku znajdują się zwłoki powstańców.

Od kontrolera powiatowego, Włocha, żądano niejednokrotnie przeprowadzenia rewizji w studni, kontroler jednak sprzeciwiał się temu. Dopiero w ostatnich dniach komisja międzysojusznicza zarządziła rewizję, podczas której **wykryto 120 trupów powstańców z maja r. ub., którzy zaginęli bez śladu.**

Strajk kupców w Wiedniu.

Pisma wiedeńskie donoszą, że jako skutek bezprzykładnego spadku korony austrjackiej pojawił się w ostatnich dniach osobliwy strajk kupców. Kupcy pozamykali liczne składy w śródmieściu niechcąc oddawać swoich towarów za bezwartościową walutę. Przed otwartemi sklepami ze środkami żywności i materjałami tekstylnemi stoją długie ogonki. Kupcy żądają zupełnie dowolnych cen, które dochodzą do fantastycznej wprost wysokości. Po mieście krążą wzmocnione posterunki policyjne, jednak dotychczas nie było żadnych niepokojów.

Gdzie zdecydowano wywołać przesilenie u p. Olgi Piłsudskiej w Sulejówku.

Tajemnicę niespodzianek ostatniego przesilenia mógłby, jak zapewniają ci, co wiedzą—rozwiązać jedynie Sulejówek.

Podmiejska to miejscowość letnia. Niedaleko Rembertowa, miejsca ćwiczeń naszej artylerji. Dużo tam zieleni, drzew szpilkowych, spokoju, ciszy i słowików. Miejsce do marzeń i rojeń.

Cieszy się wielkiem wzięciem u warszawian. Co niedziela jadą tam setki, przepełnionymi pociągami i wprowadzają dyssonanse w jednolite życie osiadłych sezonowiczów. A nieraz dyssonans jest miły, jak wizyta w monotonnem życiu na letnisku.

Ale pono w Sulejówku bywają także wizyty polityczne. Tam spędza lato małżonka p. Naczelnika Państwa; tam w minionym tygodniu mieli się kilkakroć zjeżdżać wybitni parlamentarzyści i przywódcy stronnictw; tam pono miał przyjeżdżać p. Rataj, p. Moraczewski, p. Da-

szyński, niektórzy wojskowi; tam miały się zadecydować wypadki.

Czy tak było istotnie?..

Wystarczy, iż o tem mówią w poważnych kołach politycznych. Zwłaszcza, gdy się widzi duże różnice między wygłaszanemi opinjami i czynami. Wszak nie wszyscy są wtajemniczeni.

Wujaszek amerykański marszałka Piłsudskiego(?)

60 miljardów spadku.

Pod takim tytułem czytamy w numerze 1519 pisma paryskiego „La Croix" wiadomość następującą:

„Ernest Piłsudski, niezamożny pracownik zaledwie wegetujący w Polsce, w r. 1872 postanowił szukać szczęścia w Ameryce. Pracowity i gospodarny, dający przytem przykład trzeźwości, zajął po pewnym czasie stanowisko przedsiębiorcy budowlanego i prowadził roboty publiczne. Zakończył obecnie życie w Bostonie pozostawiając w spadku bliskiemu krewmu marszałkowi Piłsudskiemu, Naczelnikowi Państwa Polskiego fortunę wynoszącą 15 miljonów dolarów, czyli 200 miljonów franków francuskich co w przeliczeniu na walutę polską stanowi 60 miljardów marek polskich".

Najświeższe wiadomości

Zajęcie G. Śląska w poniedziałek(?)

OPOLE, 14. 6. (Tel. wł.) Pełnomocnik rządu polskiego wice-min. Seyda udzielił następującej informacji co do terminu objęcia G. Śląska:

Pewna zwłoka w notyfikacji decyzji rady ambasadorów co do granic nastąpiła, gdyż nie doszło dotąd do porozumienia w sprawie dalszego prowadzenia spraw karnych o przestępstwa przeciw koaljantom. Na poniedziałkowem posiedzeniu uczyniła komisja w tej sprawie nowe propozycje.

Przypuszczam, że nastąpi zupełne uzgodnienie tej sprawy.

W każdym razie nastąpi w czwartek podpisanie przez komisje i obu pełnomocników warunków oddania obu części Górnego Śląska, oraz notyfikacje granic. Dzień sobotni będzie pierwszym dniem zarządzeń ewakuacyjnych. W poniedziałek zaś opuszczą wojska koalicyjne pierwszą strefę. Po polskiej stronie tworzyć będzie miasto i powiat katowicki, w tym samym dniu bezpośrednio po wyjściu wojsk koalicyjnych nastąpi wkroczenie wojsk polskich.

Francja jedzie do Hagi.

PARYŻ, 14. 6. (Tel. wł.) Francuska Rada ministrów postanowiła wysłać specjalnych delegatów na konferencję w Hadze.

Prowokacje monarchistów niemieckich.

MONACHJUM, 14 6. (Tel. wł.) Prezydent Rzeszy, Ebert, został w czasie przyjazdu do Monachjum wygwizdany przez niemieckich nacjonalistów. Stronnictwo to w dniu przybycia Eberta złożyło olbrzymi wieniec na trumnie b. króla Ludwika III i zawiadomiło o tem premjera hr. Lerchenfelda w piśmie, w którym oświadcza, że przybycie obecnego Naczelnika Państwa uważa za najodpowiedniejszą sposobność do uznania zasług dynastji Wittelsbachów.

Ciekawe wiadomości.

— W Batumie agenci czrezwyczajki urządzili napad na okręty „Alpo" i „Adria" i obrabowali towarów i gotówki u pasażerów na 9 milj. fr.

— W porcie angielskim Southampton w dokach okrętowych wybuchł pożar, który zniszczył warsztaty okrętowe i kilka statków. Straty wynoszą 100 milj. f. szterlingów.

— Rakowskij oświadczył, że na konferencję w Hadze pojedzie tylko Litwinow i Krasin.

— W Bukareszcie, w dzień ślubu króla Aleksandra aresztowano 50 osób z bombami w kieszeniach.

— Wczoraj odbyły się zaślubiny króla serbskiego Aleksandra z księżniczką rumuńską Marją.

— W Mozyrzu bolszewicy rozstrzelali księdza Kulczyckiego.

— Arcybiskup kościoła anglikańskiego Cantebury zaproponował biskupom anglikańskim wysłanie do Rosji komisji dla zbadania o ile prawdziwe są tłomaczenia rządu sowieckiego, że zmuszony był do oddania pod sąd patrjarchy Tichona i innych duchownych rosyjskich.

— W Odesie i Ekaterynodarze władze sowieckie aresztowały 300 osób oskarżonych o organizowanie spisku przeciw sowietom.

Odezwa

wezwanie do społeczeństwa.

Walka z analfabetyzmem, walka ze znieprawieniem duszy robotnika przez idee socjalistyczne, z materjalizmem, egoizmem klasowym—jest teraz nadaktualniejszem zadaniem chwili. Dla każdego Polaka patrjoty, pragnącego świetnej przyszłości Ojczyzny, jasnem się staje, iż społeczeństwo nasze toczyć zaczyna choroba, która przenika ju do podstaw narodu—do klasy robotniczej i włościańskiej. Coroba ta w tych warstwach znajduje grunt tym podatniejszy, że długoletnia niewola i wychowanie przez zaborców w ciemnocie osłabiły samopoczucie narodowe i pozwoliły wkraść się pierwiastkom rozkładowym.

Choroba ta łacno przyczynić się może nietylko do apadku moralnego lecz i utraty niepodległości. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, bądąc instytucją naczelną i kierowniczą wszystkich zawodowych organizacji robotniczych o kierunku narodowym i chrześcijańskim, nie może zamykać na to oczu. Jej obowiązkiem, jako powołanej do obrony interesów robotniczych i ugruntowania w nich pierwiastków narodowych i chrześcijańskich, jest złu w porę zapobiedz. Dlatego też wszczynamy planową i energiczną akcję w tym kierunku—akcję kulturalno oświatową wśród rzesz robotniczy tworząc przy Zjednoczeniu Sekcję Oświatową i Kultury Robotniczej.

Sekcja ta pragnie w najbliższej przyszłości uruchomić: 1) Uniwersytet robotnicy imienia Leona XIII, 2) Kursy zawodowe dla poszczególnych gałęzi przemysłu oraz zorganizować 3) teatr amatorski robotniczy, 4) orkiestrę, 5) chór i 6) opiekę na dzieckiem i młodzieżą robotniczą (żłóbki i dział sportowy). Wykonanie tego planu napotyka na znaczne trudności finansowe. Sądzimy, iż mamy prawo zwrócić się do społeczeństwa z prośbą o pomoc w tych poczynaniach. Przypuszczam iż społeczeństwu nie jest obojętny stan analfabetyzmu w jakim się jego obywatele znajdują. Sądzimy wreszcie, iż wychowanie robotnika w duchu narodowym i chrześciiańskim zdoła powiekszyć w znacznej mierze cdporność narodu całego na wpływy wynaradawiające i tchnące meterjalizmem i judaizmem.

W przeświadczeniu zatem, że społeczeństwo poprze nasze dążenia urządzamy w dniu 15 czerwca r. b. w całej Rzeczypospolitej kwestę jednodniową. Całą zbjórkę przeznaczamy na pracę kulturalno-oświatową wśród klasy robotniczej.

Nie skąpcie ofiar na cel tak wzniosły i szlachetny! Tylko wspólną ofiarnością możemy dokonać wielkich rzeczy.

Niech żyje uświadomienie robotnika w duchu chrz narodowym!

Precz z analfabetyzmem!

Chrz. Zjedn. Zawodowe
Sekcja Oświaty i Kultury Robotn.

Kronika.

Sztandarowi cześć!

II-ga Aleja.

Nagle dochodzą odgłosy dziarskiego marsza. Ulicą przeciąga jakiś liczniejszy oddział wojska z orkiestrą i sztandarem. Wiatr szarpie jedwabną tkaninę i zdaje się, iż wyhaftowany na niej orzeł biały uleci ku górze.

Siedzący na ławce w Alei jakiś szpakowaty pan wstał i odkrył głowę.

— Podnieś się, kochanku i zdejmij czapkę,—zwrócił się do siedzącego obok sztubaka, któremu na widok sprawnie maszerujących szeregów, błysku szabel i luf karabinowych aż oczy zapłonęły.

Chłopiec machinalnie spełnił polecenie ale kiedy oddział już przeciągnął, zagadnął szpakowatego jegomościa:

— Proszę pana, dlaczego mi pan kazał przed wojskiem zdjąć czapkę?

— Nie przed wojskiem, kochanku ale przed sztandarem. Widziałś że niesiono sztandar.

— Widziałem proszę pana.

— I orła białego na nim?

— I orła białego.

Otóż, kochanku, ile razy zobaczysz niesiony taki sztandar, to odkryj głowę, bo sztandar ten to znak, że Polska wolna niepodległa. Widzisz był czas, długi i straszny czas, kiedyśmy sztandarów takich nie widywali. Wtedy Polska wolna i niepodległa żyła jedynie w sercach naszych a świat widział tylko skutą potrójnym łańcuchem niewolnicę. Póki Polski, póty i tego sztandaru, to też winniśmy przed nim odkrywać głowę, jak przed świętością narodową.

We Francji jest to tak powszechnym obyczajem, że stał się on niemal prawem na widok sztandaru trójkolorowego mężczyźni bez wyjątku odkrywają głowy, kobiety zaś podniesieniem ręki oddają cześć sztandarowi.

A u nas? U nas dzieje się inaczej, u nas strącają kapelusze przed krwawo czerwonym proporcem, symbolem zagłady ale o odkryciu głowy przed sztandarem narodowym, symbolem wolności, nikt nie pomyśli.

Uroczystość Bożego Ciała.

Zwyczajem dorocznym dziś, w dniu Bożego Ciała, wyruszy z kościoła św. Zygmunta procesja do ołtarzy:

I ołtarz znajdować się będzie w I Alei nr 9 przy Stow. Rzem.-Przem.

II ołtarz—w II Alei 27 sklep p. Sakowskich.

III—ołtarz przy wejściu do III Alei obok Kurji Biskupiej.

IV ołtarz — dom Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy zbiegu ul. Kościuszki i II Alei.

Procesja wyruszy po sumie, która rozpocznie się o godz. 11 rano.

Celebransem będzie przeor OO. Paulinów O. Piotr Markiewicz.

Szkoła przemysłu ludowego w Częstochowie.

Wydział Powiatowy Sejmiku częstochowskiego postanowił wnieść na najbliższe posiedzenie Sejmiku sprawę otwarcia z dnia 1.IX r. b. szkody, przemysłu ludowego, na co postanowiono uchwalić 500 tys. mk. na urządzenie i mk. 500 tys. na prowadzenie. Prócz tego w razie załatwienia przez Sejmik wystąpić do Ministerstwa Oświaty i Min. Przemysłu i Handlu, zapomogę.

Z I Gimnazjum Państwowego. W dniu 18 b. m. odbył się akt zakończenia roku szkolnego w I Gimnazjum Państw. i wręczenie świadectw dojrzałości oraz promocji uczniom klas młodszych Do maturzystów, których nazwiska zamieściliśmy we wczorajszym „Kurjerze", przemówił serdecznie dyr. Płodowski, wskazując im drogę, jaką winni kroczyć po ukończeniu szkoły jako ludzie już dojrzali, aby być dobrymi obywatelami kraju. Następnie prefekt szkoły ks. prałat M. Ciesielski, zachęcał do wytrwania na drodze ideałów piękna i cnoty. Pożegnał maturzystów serdecznem słowem i zachętą do dobrego, wychowawca prof. Kozicki. W imieniu maturzystów mówił Jerzy Nowicki, poczem nastąpiło wręczenie przez dyr. Płodowskiego świadectw dojrzałości. Na zakończenie chór gimnazjalny, pod batutą prof. Mąkoszy, odśpiewał szereg pieśni.

Od Redakcji. Z powodu uroczystego święta Bożego Ciała, następny numer „Kurjera" ukaże się w piątek o zwykłej porze.

Zwycięstwo niemieckie w Częstochowie.

W dniu 20 czerwca r. b. zebrać się ma w Warszawie Synod Konstytucyjny kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Niemcy ewangielicy chcą w Synodzie wprowadzić ustawodawstwo niemieckie i w tym kierunku czynią bardzo energiczne przygotowania. Zamierzają oni usunąć najzupełniej język polski, na miejsce obecnych pastorów Polaków chcą sprowadzić pastorów z Niemiec. Prowadzą oni walkę zażartą w gorliwym patrjotą polskim ks. superintendentem Bursche.

W celu przeprowadzenia w Synodzie tego rodzaju uchwał ewangielicy Niemcy rozwinęli niezwykle ożywioną agitację dla pozyskania głosów dla list swych kandydatów na członków Synodu. W Częstochowie, jak już pisaliśmy, agitacja ta dała się szczególnie odczuć. Agitatorzy niemieccy, działający bezwzględnie na ko-

mendę Berlina, zdołali w Częstochowie pozyskać sobie zwolenników w osobach dwuch braci Klawe, z których nazwisko jednego wystawiono na liście niemieckiej, jako kandydata na członka Synodu. Polacy ewangielicy na liście swej wystawili nazwisko znanego w naszem mieście obywatela p. Adolfa Frankego i na zastępcę jego p. Henningera.

W niedzielę, w bardzo gorączkowej atmosferze odbyło się głosowanie na wspomniane listy. I oto, dzięki agitacji Niemców, zdołano ściągnąć do Częstochowy kolonistów z Czarnego Lasu, Natolina i Lindówki i ci, głosując na rzecz listy niemieckiej, zawierającej nazwisko p. Alfonsa Klawego przeważyli szalę na niekorzyść listy polskiej. Za listą polską głosowało 81 osób, za niemiecką zaś 112.

Na członka Synodu został wybrany przez Niemców p. Alfons Klawe, a na zastępcę jego R. Wendland, kolonista.

Niemcy osiągnęli zwycięstwo, czemu też dawali głośno wyraz wołając z tryumfem, w sposób prowokacyjny: „Deutschland hat gewonnen!" (Niemcy zwyciężyli!)

Polacy ewangielicy w Częstochowie i okolicy są wynikami wyborów niezmiernie dotknięci, a już nie maja dość słów oburzenia dla pp. Alfonsa i Edmunda Klawe, dzięki którym w Częstochowie Niemcy przy wyborach zwyciężyli.

O szkoły w pow. częstochowskim.

Co uchwaliła rada gminna?

W sprawie budowy szkół w gminie Przystajń na posiedzeniu Rady gminnej wywiązała się długotrwała dyskusja, w czasie której scharakteryzowano opłakany stan budynków szkolnych. Głównym powodem takiego stanu jest fakt, iż gmina nie posiada ani jednego własnego budynku szkolnego, lecz wszystkie szkoły i mieszkania nauczycieli znajdują się w domach wynajętych.

Każda gmina, wychodząc z założenia, iż dotychczasowy stan szkolnictwa w gminie, w imie własnego dobra, należy postawić na należytej wysokości — uchwaliła: wystąpić do władz powiatowych z prośbą o zestawienie planów budowy budynków szkolnych po wsiach: Kuźnicy Nowej, Podłężu Szlacheckim, Górkach, Ługach, Radłach, Borze Zajacimskim, Wilczej Górze, Dąbrowie, Kuźnicy Starej, Przystajni i Kamińsku. Prosić Zarząd powiatowy o przyznanie 50 proc. zasiłku, na cele budowy ze strony rządu w myśl ustawy sejmowej z dnia 17 lutego 1922 i 25 proc. długoterminowej pożyczki od sumy ogólnych kosztów budowy, brakującą sumę, równającą się czwartej części rozłożyć na 10 równych rat i wnosić rok rocznie do ogólnego budżetu gminnego, nie czekając na wynik starań o pożyczkę i zapomogi.

Orderomanja. Naczelnik państwa przyznał order Virtuti Militari małżonce swej p. Oldze ze Szczerbińskich Piłsudskiej. Wręczenie orderu odbyło się dziś publicznie na placu Saskim o godz. 10-ej rano.

W zastępstwie Naczelnika państwa dekoracji dokonał generał porucznik Rydz Smigły.

Pisma belwederskie wymieniły też rano z pośród odznaczonych posłów: pp. Poniatowskiego i Bagińskiego obaj sprawcy napadu na redakcję „Gazety Porannej".

Wiadomość o tych nadaniach krzyża Virtuti Militari, który jest najwyższem odznaczeniem za bohaterstwo bojowe na polu bitew, wywołała duże podniecenie w Sejmie, gdzie istnieje zamiar żądania wyjaśnień w tej sprawie.

Strajk w papierni skończony. W dniu wczorajszym po uzyskaniu 25 proc. podwyżki, przystąpili do pracy robotnicy, zatrudnieni w fabryce „Papiernia i Młyny".

Strajku w Rzeźni nie będzie!

Po długich pertraktacjach w sprawie udzielenia podwyżek pracownikom Rzeźni miejskiej zostały załatwione.

Zarząd Rzeźni przyznał: 48 proc. dla robotników zwykłych i 96 proc. dla mechaników. Zaznaczyc należy, że Chrz. Zw. Zaw. żądał 50 i 100 proc. podwyżki.

Sąd piotrkowski w Częstochowie.

Na trzydniowej kadencji piotrkowski Sąd Okręgowy rozpatrywał między innemi sprawy następujące:

O podpalenie.

Na ławie oskarżonych zasiadł Ludwik Przepiórka, ze wsi Zawisna, gm. Kamienica Polska, oskarżony o podpalenie w dn. 8 lutego r. b. stodoły Antoniego Soboty. Przepiórka do winy przyznał się i powiedział, że podpalenia dokonał dlatego, iż Sobota był mu winien pieniądze. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał L. Przepiórkę na 2 lata więzienia i zapłacenie kosztów sądowych.

Hulanka, sprzeczka i zabójstwo.

W dniu 9 stycznia 1921 r. Aleksander Kołaczyk ze wsi Jamki, pow. częstochowskiego po wypiciu i zabawie wszczął bójkę z niejakim Piławką. Ostatecznie K. uderzył P. nożem, tak, iż ten po krótkim czasie zmarł.

Sąd skazał Aleksandra Kołaczyka na 6 lat ciężkiego więzienia i zapłacenia kosztów sądowych.

O postrzelenie gajowego.

W dniu 14 b. m. sąd rozpatrywał sprawę 26 cio letniego Franciszka Stabika, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa gajowego, Roberta Lasika, w lasach dóbr Ostrowy. Do sprawy wezwano 6-u świadków. Oskarżony do winy nie przyznał się. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, którego mocą oskarżony został zwolniony z powodu braku dowodów.

Koncert Lutni. Dnia 18 b. m. w niedzielę o godz. 3 po poł. w parku Staszyca odbędzie się koncert chórów i orkiestry Lutni miejscowej, o wielce urozmaiconym programie. W razie niepogody koncert odłożony będzie na następną niedzielę.

Z przemysłu. Sp. Akc. p.f: „Sp. Akc. Browaru w Częstochowie, dawniej K. Szwede". Powiększono kapitał zakładowy o 12 miljonów, czyli do 18 miljonów mk. drogą przeszacowania książkowej wartości majątku.

Pobície celnika.

W Wojkowicach Komornych na żołnierza straży granicznej Józefa Bąka napadło dwuch drabów, którzy poturbowali go dotkliwie za to, że zatrzymuje przemytników i odbiera im przemyt. Żołnierz poznał napastników i oddał w ręce policji. Zatrzymani jednak nie przyznają się do faktu. Są to Piotr Ormiński i Stanisław Nabrdalik. Obu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Chórzystka z Eldorado. Pierwszorzędni artyści filmowi: Asta Nielsen, Paweł Wegener, Marja Kierska, występują w znakomitym obrazie p.t. „Chórzystka z Eldorado", który demonstrowany jest w kino-teatrze „Odeon". Film ten pod względem artystycznym i wykonania cieszył się ogromnym powodzeniem nietylko w Polsce, ale również we wszystkich większych miastach Europy zachodniej.

Fern Andrę, znakomitą artystkę filmową, ujrzeć można w wielkim dramacie „Moc przeznaczenia", który demonstrowany jest w kino-teatrze „Paryskim". Obraz ten pod względem treści i gry artystów wzbudza ogólny zachwyt. Film ten cieszył się w Warszawie ogromnym powodzeniem.

Kino „Legun" demonstruje zdjęcia z natury w Palestynie p. t. „Nowa Palestyna".

Dama w perłach, taki tytuł nosi wspaniały obraz, demonstrowany w kino „Nowym". Dramat ten osnuty jest na tle utworu Dumasa. Nad program zdjęcia z natury.

Osobiste. Częstochowianka p. Janina Kozłowska, po złożeniu egzaminów otrzymała tytuł doktora filozofji na Uniwersytecie Warszawskim.

Zjazd wójtów i pisarzy.

W dn. 20 b. m. w sali Sejmiku pow. (ul. Dąbrowskiego nr. 14), odbędzie się zjazd wójtów i pisarzy z całego powiatu. Między innemi omawiana będzie sprawa stanowiska, jakie ogół pisarzy ma zająć na ogólnem zjeździe pisarzy całej Rzeczypospolitej w dniu 25 i 26 czerwca w Warszawie urządzonym w związku z określeniem stanowiska prawnego pisarzy w nowej ustawie o gminie wiejskiej.

Zamiast pieniędzy, zabrali laskę. Dwuch nieznanych osobników, napadło na Stanisława Myśliwca, zam. przy ulicy Ciemnej nr. 143 i Józefa Mikiewicza, powracających z wesela. Nieznani sprawcy obrewidowawszy Myśliwca, zażądali pieniędzy, a nie znalazłszy nic, zabrali Mikiewiczowi laskę i zbiegli. Wysłany przez komisarjat pościg, aresztował Antoniego Adamika, zam. przy ulicy Krakowskiej nr. 2 i Stanisława Olustę, zam. przy ul. Majowej nr. 15. Przy konfrontacji Stanisława Olszta, który przeprowadzał rewizję, został poznany przez napadniętych.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Druga klasa. — Drugi dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 100.000 nr. 8998.

Mk. 30.000 nr. 33271 34456.

Mk. 25 000 nr. 80898 89758

Mk, 15.000 nr. 21474 52124 76824 96451.

Mk. 10 000 nr. 40221 50653 58769 81280 82086 83324 85990 87098 88610 92369.

Mk. 5.000 nr. 21378 40783 69741 86154 86535 90920 94475

Mk. 3.000 nr. 373 5878 7676 8334 10742 10893 11294 16716 16795 16981 20985 23444 24903 24985 31648 33268 36309 41720 44418 51625 57040 58137 63117 63918 65407 65657 65777 74589 76574 80262 83571 86978 97438 88087 88381 90590 9 800 95387 96072 98130 98229 98914

Zdaleka i zbliska.

— Ściąganie daniny w Warszawie. Ściąganie daniny przez policję w Warszawie idzie bardzo sprawnie. W komisarjatach 19 i 26 ściągnięte zostały wszystkie sumy podług list podanych przez magistrat, w innych komisarjatach pozostało do ściągnięcia zupełnie niewiele. Brak tylko jeszcze listy lokatorów, których magistrat nie zdążył dotychczas sporządzić. Lokatorzy jednak sami śpieszą z opłatą daniny, tak, że niewiele pozostanie do ściągnięcia przez policję. Zaznaczyć trzeba, że najwięcej sum daniny wpłacono od chwili, gdy zostało ogłoszone, iż policja będzie ją ściągała. Policja ściągnęła dotychczas daniny około pół miljarda. Niejednokrotnie policja stwierdziwszy niedokładności, bądź rażące błędy popełnione przez odnośne urzędy wyznaczające poszczególnym jednostkom spłatę daniny interwenjowała u odnośnych urzędów regulowała tym sposobem wszelkie niedokładności. Dotychczas ściąganie daniny najlepiej idzie w Warszawie, inne miasta zostają w tyle.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od czwartku 15-go czerwca i dni następnych.

Dramat życiowy w 6 aktach

Moc przeznaczenia

ze znakomitą artystką ulubienicą publiczności **FERN ANDRA** w roli głównej

Bogata wystawa. — — — Przepiękne widoki Riviery. — — — Najnowsze kreacje mód damskich.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5 m 30 po poł., w niedzielę i święta o godz. 3 m. 30, w soboty o godz. 4 po poł.

KINO „NOWY“

Program od czwartku 15 czerwca i dni następnych.

UWAGA! Obraz powyższy zdumiewa widza niezwykłym wykonaniem technicznem będącem ostatnią nowością w dziedzinie kinematografji.

Treść obrazu w programach.

Wspaniały dramat życiowy w 5 aktach podług powieści A. DUMASA, wykonany przez znaną fabrykę „Treber“ w Rzymie.

DAMA W PERŁACH

Ze słynną artystką włoską **Wittoring Lepante** w roli tytułowej.

Nad program: **Życie i uroczystości w Jokahamie** w dwuch aktach **oraz zdjęcia z wojny Japońskiej.**

— Anons: — w następnej zmianie programu wspaniały dramat wschodni ze słynną Lu Synd p. t.

Miłość Bajederki

Kino-teatr „LEGUN“

ul. Dąbrowskiego 12.

Program od środy 14 do soboty 17 czerwca włącznie.

NOWA PALESTYNA

Zdjęcia z natury z roku 1920—21 r. Legjony żydowskie w Palestynie i wiele innych ciekawych zdjęć.

Lekarz-dentysta

Gustawa Bugajer-Bem

ul. Piłsudskiego № 17.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1-szej po poł. i od 3-ej do 7-ej wieczór.

Pierwszorzędny

Zakład Krawiecki

Kazimierza Łebka

ul. Krakowska № 32

Wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące podług najnowszych żurnali.

HACELE

Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli „PODKOWA“ w Sosnowcu

nie ustępują najlepszym zagranicznym.

Ceny konkurencyjne.

Jeneralni reprezentanci na b. Kongresówkę i Kresy Wschodnie: **Tow. Techn.-Przem.**

„TECHNORIENT“

Warszawa, Jerozolimska № 17.

Fabryka papy dachowej

M. BEMA w Częstochowie

Olsztyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Polskie Biuro Podróży

„ORBIS“

Sprzedaż biletów kolejowych I, II i III klasy

do wszystkich stacji Polskich Kolei Państwowych.

Przedstawicielstwo na Częstochowę:

Dom Handlowy JAN SEREDNICKI & S-ka

ul. Panny Marji № 16 (obok mostu kolejowego).

Kasa czynna od 9 do 12 i od 2 do 6-ej, w niedziele i święta od 9-ej do 12 ej

---

Ważne dla Panów!

W firmie

„Bławat“

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

rozpoczęła się wyprzedaż kortów męskich na garnitury, spodnie i palta **po cenach najniższych.**

Świeżo nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny, muśliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i deseniach. Wielki wybór jedwabin i trykotin.

Zawiadomienie.

do firmy

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)

nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju **etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp.** w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.

Korzystajcie z okazji. — Ceny konkurencyjne.

tylko u

M. Częstochowskiego

w II-ej Aleji № 25, telefon № 486.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka“ po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

Na sezon letni!

poleca

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

Kornberg i Szumacher

przy ul. **Panny Marji № 11,** (Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

Etaminy desen. podw. szer. od mk. 2500 metr.

Kretony „ „ 575 „

zefiry koszulowe „ 450 „

Batysty „ „ 650 „

oraz wielki wybór wełen, bostonów, satyn i płótna widzewskie i żyrardowskie

po cenach fabrycznych!

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. od 2—7 wiecz. Telefon 250

TAPETY

pokojowe

w wielkim wyborze.

Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie

po cenach przystępnych.

Gostyński i Opoczyński

ul. Piłsudskiego 25.

(vis a vis stacji).

Oddział w Łodzi ul. Zielona 19.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za 2.000 Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Djagnostyczno-leczniczy

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

Częstochowa, Kościuszki № 1.

Telefon № 450.

Przegląd **Judaistyczny** prenumeratę przyjmuje Biuro Dzienników, Kościuszki 11.

Sprzedam Sklep Stradomska 18.

Dla bibliotek. Do sprzedania przeszło 70 tomów powieści, Wiadomość Jasnogórska 24-17 od 11 do 2 po południu

Obiady Gospodarskie po cenie 200 mk. jak również i lody własnego wyrobu po 130 mk. porcja wydaję M. Szewczyk przy ul. Dąbrowskiego 8 m. 2.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“